TUBA

PAŹDZIERNIK 2019

TURNIEJ O PUCHAR PREZYDENTA MIASTA LEGNICY - relacja

GŁUPOTA, CZY GENIUSZ

ISTOTA POEZJI

poezja:

PARADOKS

CHCĘ SZCZENIACZKA

PARANOJA

WCZORAJ WIECZOREM BYŁA MIŁOŚĆ

filozofia:

DWIE DUSZE ZA DARMO

artykuły naukowe:

MIĘSO A ŚRODOWISKO

GWIAZDY

recenzje:

JOKER

DIABOLINA 2

BOŻE CIAŁO

PIEŚNIODRAMAT

KORN

AO NO EXORCIST

CIEKAWOSTKI

LANZAROTE - niesamowite miejsce na Ziemi

W TYM NUMERZE:

GŁUPOTA, CZY GENIUSZ? - parę słów o IG Noblach 2
TURNIEJ O PUCHAR PREZYDENTA LEGNICY - relacja z ostatnich wydarzeń 3
ISTOTA POEZJI - Czym tak naprawdę jest poezja i jaki jest jej główny cel? 4
POEZJA 5-10
DWIE DUSZE ZA DARMO - filozofia 11-13
MIĘSO A ŚRODOWISKO - jak produkcja mięsa wpływa na nasze życie 14-15
GWIAZDY - Czym jest Słońce? 16-17
RECENZJE - m.in. JOKER, DIABOLINA 2, BOŻE CIAŁO, SPÓJRZ NA NIĄ, KORN - THE NOTHING, AO NO EXORCIST 18-26
LANZAROTE - wyspa wulkanów 27
CIEKAWOSTKI 28

GŁUPOTA, CZY GENIUSZ?

Chcielibyście zostać wyróżnieni za, wydawać by się mogło, najgłupszą rzecz na jaką wpadliście? Mam dla was dobrą wiadomość! Już od 1991 roku przyznawane są tak zwane Antynoble, czyli nagrody za (tylko z pozoru) absurdalne odkrycia, ale po kolei...

O Antynoblach dowiedziałam się na jednym z wykładów, które przeprowadzane były w naszej szkole w ramach **XXII Dolnośląskiego Festiwalu Nauki**. Podczas dwóch dni imprezy mieliśmy okazję wysłuchać aż siedmiu bardzo ciekawych wykładów, które dały nam wiele do myślenia.

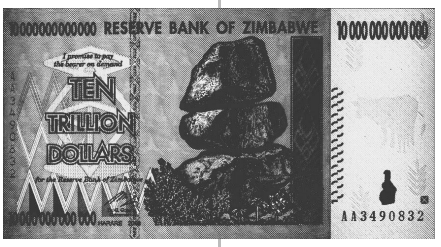

Nigdy wcześniej nie słyszałam o **IG Noblach** ("ignoble"-„niegodziwy"), więc był to temat, który najbardziej przykuł moją uwagę. Policzenie ile roztoczy żyje na naszych łóżkach lub wyekstrachowanie aromatu wanilii z krowich odchodów to tylko **jedne z wielu uhonorowanych odkryć**. Wiedzieliście, że krowy, którym nadano imiona dają więcej mleka aniżeli krowy bezimienne? Ja też tego nie wiedziałam.

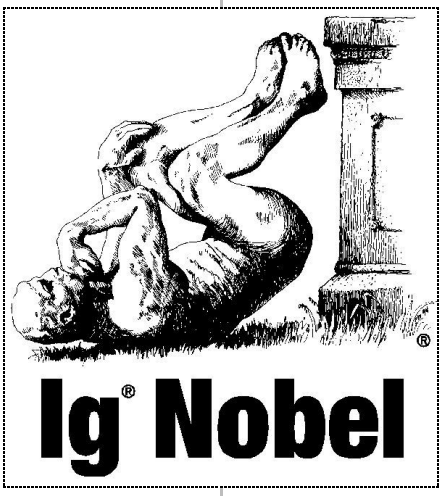

Wyróżnienie przyznaje się w wielu kategoriach, a wręczają je **laureaci Nagrody Nobla**! Sama inicjatywa wydaje się śmieszna, ale nagrodzone prace w większości mają faktyczną wartość naukową, a ich zabawność jest tylko dodatkiem. Przykładem może być **Rosjanin Andriej Gejm**, który najpierw w 2000 roku dostał IG Nobla za badania nad lewitującymi żabami, a potem w 2010 otrzymał Nobla za odkrycie grafenu.

Jednymi z tegorocznych laureatów nagrody **zostali Polacy**, którzy namagnesowali karaluchy - zarówno żywe, jak i martwe. Dzięki ich badaniom udało się ustalić, że te pierwsze rozmagnesowują się wolniej. Ponadto zauważyli oni, że owady posiadają zdolność wykrywania pól magnetycznych i same mogą się magnesować.

Każdy z laureatów może liczyć na nagrodę w wysokości **10 trylionów dolarów Zimbabwe**. Suma wydaje się spektakularna, ale waluta już dawno nie znajduje się w obiegu.

Wychodzi na to, że **nie ma głupich pomysłów**, a każdy, nawet najdziwniejszy może zostać doceniony. Nawet jeśli nie uda wam się zdobyć Nagrody Nobla, zawsze macie szansę otrzymać Antynobla.
Powodzenia!

Julia Kałwak IID

TURNIEJ O PUCHAR PREZYDENTA LEGNICY

W dniach 21/22 września 2019 w Hali OSiR przy ul. Lotniczej 52 w Legnicy, odbył się Turniej o Puchar Prezydenta Legnicy w piłce siatkowej mężczyzn, zorganizowany przez MKS Ikar Legnica.

Drużynami, które wzięły udział był: **GKS Katowice, Cuprum Lubin, Asseco Resovia Rzeszów Jastrzębski Węgiel.** Rozgrywki rozpoczęły się w sobotę o godzinie 15:00 spotkaniem Cuprum Lubin-Jastrzębski Węgiel, które zakończyło się wynikiem **3:1 dla zawodników z Lubina**. Drugą parę tworzyła Asseco Resovia Rzeszów i GKS Katowice. W tym starciu **klęskę ponieśli Rzeszowianie 3:1**.W niedzielę zawodnicy swoje zmagania zaczęli od meczu o 3 miejsce, który rozpoczął się o godzinie 13:00. Walczyły o nie zespoły, którym nie udało się odnieść zwycięstwa poprzedniego dnia. Finalnie, **3 miejsce wywalczył Jastrzębski Węgiel**. Zwycięskim zespołem całego turnieju okazał się **GKS Katowice**, wygrywając **z Miedziowymi 3:0**. Puchary zostały wręczone przez prezydenta Legnicy Tadeusza Krzakowskiego. Legniczanie bardzo cieszyli się z imprezy tej rangi, w której wystąpiły topowe drużyny polskiej sceny siatkarskiej, mającej w swoich szeregach byłych, przyszłych i obecnych reprezentantów Polski.

Nika

ISTOTA POEZJI

Dziewiątego września w naszej szkole miało miejsce spotkanie z poetą Cwiką Szternfeldem. Przywołane przez poetę na temat natury i znaczenia poezji oraz relacji między artystą a odbiorcami zmusiło mnie do zadania sobie zasadniczego pytania: czym tak naprawdę jest poezja i jaki jest jej główny cel?

Pewne jest, iż nie istnieje tutaj jedna, dobra odpowiedź, która pokryłaby się z odczuciami oraz przemyśleniami wszystkich osób mogących na ten moment **określić się mianem poety**. Tylu ilu istnieje na świecie artystów, tyle znajdziemy różnych odpowiedzi na nurtujące mnie pytanie. Niewątpliwie jednak jest parę rzeczy, które **łączy** nas, poetów i sprawia, że czujemy się wśród swoich bezpiecznie, ponieważ doświadczamy poczucia przynależności do większej grupy.

Osobiście często spotykam się z określeniem, iż poezja jest formą pewnego rodzaju publicznego pamiętnika. Z jednej strony **jest bardzo osobista**, a z drugiej – **udostępniona wszystkim**, którzy skorzy będą poświęcić jej parę cennych minut. Słowa idą w świat, ale o tym co spisane, nie mówi się już głośno.
Tylko czy takie kontrastowe zestawienie nie gryzie się nieco z ludzką naturą, z logiką? Dlaczego jesteśmy w stanie pisać o swoich wadach i traumach tak otwarcie, ale gdy przyjdzie nam podzielić się nimi na głos, nagle nie jesteśmy w stanie wykrztusić z siebie słowa? I czym w takim razie różni się to od towarzyszącemu na początku większości artystów „pisania do szuflady”?

No dobrze, zdanie na ten temat może być podzielone, ale wracając do cech wspólnych – poezja niezaprzeczalnie **jest rzeczą bardzo prywatną** i często jesteśmy w stanie wyczytać z niej o wadach, zaletach, pasjach, dziwactwach i sekretach, o których wcześniej nie mieliśmy pojęcia. Ba, sam autor **nie miał o nich pojęcia**. Poezja, jak to niegdyś ładnie określił pewien inteligentny człowiek, **jest wolnością, jest wiecznie młoda**. Nie wie, czym jest czas, nie zna pojęcia przemijania, a jej treść zawsze pozostaje świeża, nienaruszona przez upływ czasu oraz zmiany zachodzące w nas na przestrzeni lat. Poezja pozwala się jednak przede wszystkim **łączyć, utożsamiać**. Na każdym kroku udowadnia nam przecież, iż **natura ludzka od setek lat pozostaje nienaruszona**, że traktuje o tych samych dylematach i bolączkach, starając się na te same sposoby uśmierzyć swoje cierpienie.
A oprócz tego pisanie jest przecież niesamowicie skuteczną metodą na **zebranie i posegregowanie myśli**. Niejednokrotnie doświadczałam już takich sytuacji, gdzie siadałam do tekstu ze zdawać by się mogło gotowym pomysłem, a wychodziło z tego coś całkowicie innego, coś co odkrywałam w sobie dopiero **w trakcie pracy nad tekstem**. **Często odnoszę wrażenie, iż poezja wyciąga na wierzch nas, o których nie mieliśmy pojęcia; postacie, o których nic jeszcze nie wiemy, więc wywołują w nas dezorientację, być może nawet lęk, ale choć nieznane, choć nie posiadają jeszcze celu i są niedoświadczone w wyrażaniu własnych emocji, to niewątpliwie w przyszłości pozwolą nam się rozwinąć** i dostrzec wiele, nowych perspektyw. Myślę, że nie ma sensu ich powstrzymywać.

Ostatni, ale nie mniej ważny punkt, a mianowicie **estetyka wierszy**. Zakładam, że wielu początkującym artystom zdarza się **wątpić w język**, którym się posługują. **Poezja, poeta, poetka** – te słowa dla szerokiego grona zarówno pisarzy, jak i odbiorców mogą **brzmieć nieco wyniośle** i wiązać się z przekonaniem, iż sam wiersz również **musi się ową wyniosłością charakteryzować**.
Poprawka: może, ale nie musi.

Drodzy czytelnicy, zapewniam was, nie ma (moim zdaniem rzecz jasna) nic piękniejszego, jak ogromne emocje wyrażone za pomocą małych słów. **Szczerość jest wszystkim, czego potrzebujecie w swojej poezji.** Pozwólcie jej sobą kierować i wyciągać z was to, co najlepsze, a wasza poezja **nigdy nie straci na wartości.**

Iga Krawczyk IIIB

nasze ścieżki rozeszły się wcześnie
od tamtej pory twój świat rozrastał się beze mnie
przez lata nazywałaś obcego mężczyznę moim imieniem
przez lata trwałaś w tej śpiączce
byłem cotygodniową, dwudniową rozrywką
byłem przejażdżką do sąsiedniego miasta wymuszoną przez twoją matkę,
czekoladowym jajkiem-niespodzianką z osiedlowego spożywczaka,
kilkugodzinnym spotkaniem na święta
byłem wyblakłym wspomnieniem utraconego dzieciństwa
byłem przyjemną myślą, której jednocześnie nienawidziłaś
czasem siadam w salonie z książką na kolanach
sunę palcem wzdłuż taśmy, którą skleiłaś niegdyś poluzowane na końcu strony
zastanawiam się, czy zanim się poróżniliśmy, często ci czytałem
zastanawiam się, czy za tym tęsknisz
ostatni raz widziałem cię półtora roku temu
dlatego napisałem
chciałem napisać, że jesteś najważniejsza i że cię kocham,
ale na klawiaturze ukazał się jedynie jakiś zblazowany, sztuczny uśmiech
nie odpisałaś

nie pozostaje mi nic innego jak zgadywać
gdy wkraczam w dorosłość
obserwuję obcych w autobusie
obserwuję własne myśli
choć staram się mówić szczerze
wciąż przyłapuję się na unikaniu spojrzeń
wciąż nie potrafię powstrzymać łez
wciąż nie wiem jak kochać gdy jedyne czego pragnę
to odwrócić się i odejść
mam problem z przyjmowaniem cudzych uczuć
nie lubię ich odrzucać
mam problem z argumentowaniem poglądów
nie lubię się stresować
wystarczy jedno wspomnienie by w mojej głowie
rozpętał się prawdziwy sztorm
i jeden niechciany dotyk
abym zaczęła się nienawidzić
nikt nie lubi życia na uwięzi
mama nigdy nie ostrzegła że kiedyś
zaczniemy się poważnie kłócić
tata nigdy nie wspominał że któregoś dnia
zniknie bez śladu
nie wiem skąd mam wiedzieć
nie wiem komu ufać aby nie zostać oszukaną
nie pozostaje mi nic innego jak zgadywać
gdy wkraczam w dorosłość
gdy rezygnuję z dzieciństwa

„12”

Jak słońce zachodzące w południe
Element zła na zaniedbanym płótnie
Bajka zakończona śmiercią księżniczki
Analfabeta, który przestał ćwiczyć
Niesmak po długotrwałej traumie
Asceta, który w końcu się złamie
Szałas rozbity pośrodku niczego
Zaspany mnich podziwiający niebo
Matka Boska ukrzyżowana słowem
Aktor, który swej kwestii nie powie
Twoja dłoń sunąca po krawędzi słońca
Otwarta przestrzeń bez pieprzonego końca

Miłosz Śmiałek IIIB

„Paradoks”

Melodia w głowie, gdy muzyka nie gra
Obraz przed oczami, gdy zaczyna się ściemniać
Przyjemny zapach, gdy jakiś smród drażni nozdrza
Piękna chwila, gdy sytuacja się zaostrza
Łagodny dotyk, gdy otaczają mnie ciernie
Nagły zwrot akcji, gdy życie toczy się niezmiennie
Słowa nadziei, gdy uszy z cierpienia krwawią
Spotęgowane siły, gdy nic nie chce się napiąć

Miłosz Śmiałek IIIB

„Chcę szczeniaczka”

Od kiedy zieleń gnije
Trwam w niespokojnym śnie
Od kiedy nadzieja ginie
Życie mnie głęboko tnie
Mały piesek na trawie
Nie wie, że już go nie ma
Uratowałem go prawie
Lecz śmierć to życia cena
Bez gwiazd na niebie
No i bez Ciebie
Bez chmur nad głową
Małe pieski ciągle toną

Miłosz Śmiałek IIIB

„Wczoraj wieczorem była miłość”

Alda Merini
Wczoraj wieczorem była miłość,
ja i ty w naszym życiu
uciekinierzy i zbiedzy
z pocałunkiem i ustami
jak na abstrakcyjnym obrazie:
ja i ty zakochani
wspaniale razem.
Ja cię ozłociłem i to powiedziałem;
ale to moje uczucie
ugasiło się w słowach.

z języka włoskiego przetłumaczyła
Maja Górska IIA

„Mimo pędu”

Pasy niezapięte

Arkadiusz Kapral IB

„To przymuszenie!”

Lecz pas naderwany,
Zapięcia nie ma.
Kto wypadł z pasów
zapiętych wcześniej?
Nie wiem, siedzę bez zapięcia

Arkadiusz Kapral IB

„Paranoja”

Słyszę głos
W głowie mej
Lub nie-mej
Krzyczyyyyy
Jakby przyduszony
I nic nie wiesz
Wszystko
przygłuszone
przytłumione
Wszystko
nie wiadome
Nie widać
nie czuć
nie słychać
Bo głuchnie na około
Jak klawisze wyrwane
Czuciem marzenia
Co każdego
prawem

Arkadiusz Kapral IB

„Wybór?”

Czy dać życia władzę?
Czy stawiać się całym
Wszak świat struchleje
Zginie w popiele
lecz przedtem
życie!
Czy mam umierać
z sercem wyrwanym
Czy z dwoma,
Wyborem?

Arkadiusz Kapral IB

„Przykry los nasz”

Przykry los nasz - nastolatek
Gdy w nadziei wciąż czekamy
Na łut szczęścia
Ślepy traf
Gwiazdę z nieba
I tak łatwo życie zepsuć
Sobie komuś
Jak nikomu
Bo gdy czekasz już zbyt długo
Nudzą bajki szczęścia

DWIE DUSZE ZA DARMO

Antyczne postacie, opisywane przeze mnie w jednym z wcześniejszych artykułów, są interesujące i warto znać zarówno je, jak też ich koncepcje dotyczące działania i budowy "otaczającego nas coraz bardziej" świata. Ich teorie nie wpłynęły w znaczny sposób na kształt naszej rzeczywistości - a dokonała tego inna osoba, która nie chciała nawet spisywać swoich myśli.

Sokrates był zwykłym Ateńczykiem. Miał żonę i dzieci, wziął udział w kilku wyprawach wojennych. Umiał jednak, mniej lub bardziej mimowolnie, przykuwać sporą uwagę mieszkańców swojego miasta, niemal nękając ich ciągłym **zadawaniem pytań**. Zgromadził grupkę uczniów, która uczyła się od swojego mistrza. Jego czasy były czasami sofistów, którzy parali się nauką retoryki, polityki, filozofii i innych rodzajów wiedzy, z czego się utrzymywali.

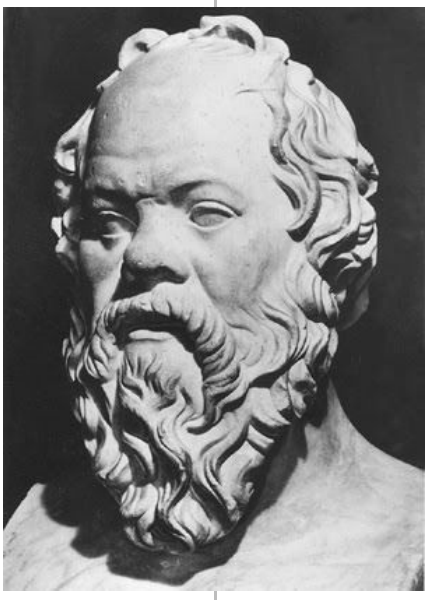

Tym różnili się od Sokratesa, a mimo to często zrównywano go z nimi. Ateński myśliciel nie odznaczał się żad- nym bogactwem, **nauczał za darmo**. Ktoś mógłby pomyśleć, że taki popularny w mieście, choć może nieszczególnie urodziwy altruista cieszył się specjalnymi względami w miejskim otoczeniu. **Tak jednak nie było**. Został na niego wydany wyrok śmierci, umotywowany społeczną niechęcią, a Sokrates go sam na sobie wykonał wypijając truciznę. Wcześniej był wyśmiewany w komediach, zresztą jedna z nich nawet przyczyniła się do sformułowania zarzutu przeciwko Sokratesowi i **skazania go** w jego ostatnim procesie. **Sztuka to wielka broń.**

Ateńczyk tymczasem odznaczał się ogromną pokorą w kwestii swojej wiedzy. Przypisuje mu się znaną sentencję **"wiem, że nic nie wiem"**. Znaczy to tyle, że utrzymywał, iż jedynie poszukuje prawdy, a sam nie dysponuje wiedzą, którą mógłby wykładać innym. Zamiast tego, jego mądrość polegała na stworzeniu metody dialektycznej, zwanej też sokratejską. Składała się z dwóch części. W pierwszej z nich Sokrates poprzez swoje pytania **zbijał błędne twierdzenia rozmówcy**, doprowadzając je do kompletnego absurdu, aż jego kompan w dyskusji w końcu przyznawał, że nic nie wie w temacie, na który rozmawiają. Druga część nazywana jest "położniczą". Według Sokratesa dzięki niej na świat mogły przyjść drzemiące w rozmów- cach podświadome cząstki mądrości i fragmenty wiedzy. Sokrates wówczas "uczył się wraz z nimi", bo nie chciał nikogo pouczać, a jedynie doprowadzał innych do tego, że **sami dochodzili do prawdy**. Możemy się domyślać, że wielu upokorzył, zwłaszcza uprawiając pierwszą część swojej metody. Nic dziwnego, że wyrokujące na jego temat zgromadzenie ateńskie nie dało się przekonać nawet tak umiejętnej obronie, jakiej moglibyśmy się spodziewać po Sokratesie. Jego

mowa sądowa została spisana przez jego ucznia Platona, choć możemy jedynie zastanawiać się, jak bardzo dosłownie.
W Obronie Sokratesa, sporządzonej przez Platona w formie dialogu, możemy przeczytać takie oto zdania:

"(...)mam jakieś bóstwo, jakiegoś ducha, o czym i Meletos na żart w swoim oskarżeniu pisze.
To u mnie tak już od chłopięcych lat: głos jakiś się odzywa, a ilekroć się zjawia, zawsze mi coś odradza, cokolwiek bym przedsiębrał, a nie doradza mi nigdy."

Sokrates bowiem twierdził, że doświadcza interwencji daimoniona, swoistego ducha czy wewnętrznego głosu. Ten głos jest pewną formą **połączenia z boską rzeczywistością** i pomaga mu podejmować decyzje, bardziej odradzając niż doradzając. Możemy sądzić, że miał na myśli zwykłą ludzką intuicję, jednak Sokrates mówił o nim jako czymś nadnaturalnym, boskim. Nie wstydził się nawet przywołać istnienia tego ducha jako argumentu na swoim procesie. Głos doradzał mu między innymi to, by nie mieszał się do polityki. Mimo, że możemy doszukiwać się tu podprogowych znaczeń czy nawet pouczeń, daimonion to niezbyt istotny aspekt jego filozofii, a bardziej ciekawostka, czy też znak tego, że sam Sokrates uznawał siebie za osobę wybraną przez zaświaty do spełniania swojej pożytecznej misji. O jego postaci znamy też więcej mitów czy ciekawych historii; ponoć wyrocznia w Delfach stwierdziła, że jest najmądrzejszy, czego sam Sokrates nie mógł zrozumieć.

Do czasu. W pewnym momencie jednak zauważył, że tak samo jak pozostali niewiele rzeczywiście wie na jakikolwiek temat. Różnica jest taka, że on przynajmniej nie twierdzi, że coś wie. **W tym miała tkwić jego mądrość**.

Ale na czym, poza metodą dialektyczną, polegała **wyjątkowość** filozofii Sokratesa? Cóż... na jego intelektualizmie etycznym. Już tłumaczę.

Sokrates spowodował zwrot w filozofii. Do tej pory myśliciele zajmowali się głównie kwestiami przyrody, którą rozumieli jako świat, który nas otacza, lub po prostu kosmos. Tymczasem Ateńczyk - podobnie, jak sofiści zwrócił spojrzenia myślicieli **na samego człowieka**, jego rolę w świecie, na pytanie: "jakie postępowanie jest właściwe?" W odróżnieniu od sofistów, Sokrates nie chciał posługiwać się pustą gadaniną, która prowadziła ludzi do wniosku, że prawdziwe wartości nie istnieją, wszystko jest względne, a zagłębianie się w kwestie egzystencjalne nie ma zbyt wiele sensu. Sokrates wierzył w wartości, do których można dojść **za pomocą wiedzy**. Posiadanie odpowiednich informacji powoduje, że znamy konsekwencje swoich działań oraz swoje możliwości. Dzięki temu możemy osiągać cnotę (arete), czyli stan dyspozycji do dobrego, moralnego działania. **Rozwinąć ją może każdy z nas.** Dzięki cnocie umiemy postępować właściwie i osiągamy prawdziwe szczęście. Należy zatem poszukiwać wiedzy i mądrości, które stają się podstawą naszej moralności. Stąd właśnie wynika sokratejskie umiłowanie mądrości, i pojęcie etycznego intelektualizmu.

Jeśli podoba Ci się ta postawa - **tym lepiej dla Ciebie**. Sokrates uważał, że ktoś, kto wie, co

jest dobre, nie może uczynić zła. Dobro jest według niego całkowicie równoznaczne z pożytkiem, a pierwsza osoba, która kiedyś rozłączyła te dwa pojęcia, **była winowajcą cierpień wielu nieszczęśników.** Ojciec nowej filozofii, kładący nacisk na wychowanie, które miało przygotować młodych do zdobycia wiedzy i cnoty, twierdził też, że zły człowiek tak naprawdę nie może uczynić żadnej krzywdy dobremu. Wyraża to w swojej obronie:

"Bo mnie się zdaje, że gorszy człowiek "nie ma prawa" zaszkodzić lepszemu. Pewnie, może go zabić, skazać na wygnanie, pozbawić
czci i praw. Tyle, że te rzeczy on pewnie uważa (...) za wielkie nieszczęścia, a ja zgoła nie uważam; znacznie większe nieszczęście robić to, co on [oskarżyciel] teraz robi: niesprawiedliwie nastawać na życie człowieka."

Niesprawiedliwie oskarżony i skazany na śmierć Sokrates dał początek **nowemu spojrzeniu na mądrość**, jak i "filozoficznej karierze" jego wielkiego ucznia, Platona, oraz - pośrednio - największego ucznia Platona, Arystotelesa. Razem tworzą wielką trójkę antycznych myślicieli, którzy stworzyli kompletne systemy filozoficzne, i których myśl wpływała na całe pokolenia filozofów i **stworzyła podwaliny pod wszystko**, o czym jeszcze zamierzam opowiedzieć w cyklu filozoficznych artykułów.

Jeśli spędzasz czas w tej szkole, istnieje możliwość, że chociaż czasami się uczysz. Jeśli się uczysz, to znaczy, że widzisz w tym pewne dobro. Skoro tak, być może warto zwrócić uwagę i poznać duszę, która myślała tak samo? Albo dwie dusze w jednej. **Bez opłaty.**

Radosław Szczepanik IIIB

MIĘSO A ŚRODOWISKO

Mięso jest nieodłącznym elementem życia wielu ludzi. Niewielu z nich jednak zdaje sobie sprawę z tego, jak zły wpływ na środowisko i klimat ma przemysł mięsny.

Wszyscy wokół nas nawołują i rozmawiają o zmianie klimatu oraz globalnym ociepleniu. Ograniczyliśmy już w pewnym stopniu produkcję plastiku. Niedługo ma wejść do życia ustawa o całkowitym zakazie plastikowych jednorazówek, co jest bardzo dobrym krokiem. Jednak niedużo ludzi mówi o tym, jakie szkody wyrządza przemysł mięsny. A szkody są ogromne.

W ciągu roku **zabijanych** jest około **60 miliardów zwierząt**. Świnki i krowy produkują **1000 razy więcej metanu** niż człowiek. Ich hodowla powoduje emisję około **20%** gazów cieplarnianych wytwarzanych przez działalność człowieka. Dla porównania- udział transportu w emisji gazów stanowi **30%**. Na rzecz przemysłu mięsnego przeznacza się ogromne ilości wody. **2/3 populacji** na ziemi ma do niej utrudniony lub całkowity brak dostępu. Na zwierzęta hodowane dla mięsa zużywa się aż 1/3 wszystkich zasobów wodnych, jakie mamy. Zastanawiałeś/aś się kiedyś ile litrów wody jest potrzebnych do wyprodukowania 1 kilograma wołowiny? **13500 litrów.**

13500litrów.

Jest to równowartość **450** szybkim prysznicom. Ilość energii, którą trzeba przeznaczyć na wyprodukowanie jednego burgera, wynosi tyle samo, ile przejechanie 65 kilometrów samochodem. Możesz zjeść jednego burgera i nie myć się przez rok albo odmówić go sobie kilka razy i zaoszczędzić wodę, energię i uchować swój organizm od niezdrowych tłuszczy, cholesterolu, cukru, zawału serca i otyłości.

Codziennie wycinane są lasy, ponieważ brakuje terenów pod hodowlę zwierząt.
Codziennie z naszej planety w tempie jednego hektara na sekundę wycinane są drzewa, które spokojnie rosły przez setki lat. W Brazylii wycięto **80%** lasów na rzecz pastwisk i hodowli. Sama puszcza Amazońska, która odpowiada za **20%** zasobów tlenu na ziemi, jest dziesiątkowana i doszczętnie niszczona. W Stanach Zjednoczonych **30%** ziem uległo nieodwracalnemu pustynnieniu.

To wszystko dlatego, że ludzie nie są w stanie odmówić sobie białka mięsnego, które wcale nie jest człowiekowi do życia niezbędne, a jest tak łatwe do zastąpienia. W porównaniu do zwierząt, warzywa nie gryzą! **Nikt z was nie musi od razu zostać stuprocentowym wegetarianinem czy weganinem.** To nie o to chodzi. Chodzi po prostu o to, żeby zastanowić się, co kładziemy na talerzu. Nasza planeta umiera, my razem z nią. Każdy mały krok w stronę jej ocalenia jest ważny. Planeta Ziemia da sobie bez nas radę, ale my bez niej już niekoniecznie. Więc ratujmy ją, póki jeszcze da się coś zrobić.

Hania Wzorek IC

DBAJ O SIEBIE I O PLANETĘ – PRZY KAŻDYM POSIŁKU

Ograniczenie konsumpcji produktów odzwierzęcych i przejście na zdrowszą dietę, z ilością mięsa zmniejszoną o połowę, ma wiele korzyści

16%
zmniejszenie niedokrwiennej choroby serca

20%
zmniejszenie zużycia i zanieczyszczenia wód powierzchniowych i gruntowych

40%
zmniejszenie emisji azotu z rolnictwa

23%
zmniejszenie wykorzystania ziemi uprawnej

25-40%
zmniejszenie emisji gazów cieplarnianych

75%
zmniejszenie importu soi na pasze dla zwierząt

Gwiazdy

Czym jest nasze Słońce? Wiadomo, że gwiazdą. A czym jest w takim razie gwiazda? I tutaj odpowiedź jest już trudniejsza.

W tym artykule spróbuję wyjaśnić więc **czym są gwiazdy**, jak działają i co przygotowała dla nich przyszłość. Najprościej mówiąc gwiazdy to **ogromne kule gazu** (głównie wodoru i helu), w których zachodzi **fuzja termojądrowa**, czyli łączenie się atomów wodoru w atomy helu. To właśnie w tej reakcji wydzielana jest energia, która w postaci promieniowania elektromagnetycznego dociera do naszej Ziemi i to dzięki niej możemy się opalać w słoneczne dni.

Nasze **Słońce** znajduje się aktualnie w ciągu głównym i jest **żółtym karłem**. Nazwa ta, wbrew intuicji, nie odnosi się do jej rozmiarów. Największe karły mogą mieć rozmiary porównywalne z olbrzymami. To nazewnictwo odnosi się do klasyfikacji historycznej, a dzisiaj te nazwy odnoszą się tylko **do etapów życia gwiazdy**. Ciąg główny natomiast jest etapem w życiu gwiazdy, w którym zachodzą reakcje termojądrowe. Jest on również najdłuższym z etapów. W przypadku naszego Słońca **trwa już około 5 miliardów lat** i będzie trwać jeszcze drugie tyle. W naszej gwieździe w każdej sekundzie na skutek reakcji termojądrowych **z 620 ton wodoru powstaje 614 ton helu**. Co zatem z pozostałą masą? Zamieniana jest w energię zgodnie ze wzorem E = mc2 . Na długość życia gwiazdy największy wpływ ma jej masa. Im gwiazda jest większa, tym szybciej przebiegają reakcje termojądrowe, a co za tym idzie szybciej skończy się zawarty w niej wodór i rozpocznie się proces jej umierania. Olbrzymie gwiazdy mogą spalać wodór jedynie **przez kilkadziesiąt milionów lat**, a najmniejsze czerwone karły mogą tak trwać nawet biliony lat.

Co się więc stanie z gwiazdą, gdy zawarty w niej wodór się skończy? Gwiazdy od połowy do 8 mas Słońca spotka taki los, jak naszą gwiazdę. A nasze **Słońce** jest już w połowie swojego życia i **za około 5 mld lat skończy mu się wodór**. Rozpocznie się wtedy jego powolny proces umierania i przekształcania w **czerwonego olbrzyma**. Zwiększy wtedy wielokrotnie swoją **średnicę i jasność**. Będzie nawet w stanie dosięgnąć orbity Ziemi, ale nasze życie zakończy się dużo wcześniej ze względu na **ogromną temperaturę**. Następnie po procesach syntezy helu w węgiel i tlen oraz odrzuceniu zewnętrznych powłok **Słońce zamieni się w białego karła**, czyli rozgrzaną kulę gęstej materii. Potem będzie on wypromieniowywał swoją energię, aż na końcu zamieni się **w czarnego karła**, ale jeszcze żaden taki obiekt nie ma prawa istnieć, ponieważ czas potrzebny na wypromieniowanie tej całej energii wynosi **miliardy miliardów lat**. Najmniejsze gwiazdy o masach mniejszych niż połowa masy Słońca nie zamienią się w czerwonego olbrzyma, tylko po ustaniu fuzji termojądrowej zamienią się w białe karły. **Gdy masa gwiazdy będzie wynosić od 8 do 30 mas Słońca dojdzie do wybuchu zwanego Supernową**, w wyniku którego powstanie **gwiazda neutronowa**. Supernowa to jedna z najpotężniejszych eksplozji we wszechświecie do której dochodzi, **gdy w gwieździe zabraknie już wodoru** i zaczną powstawać cięższe pierwiastki, aż do żelaza, którego to synteza

pochłaniałaby energię, a nie ją wydzielała. Żelazne jądro zaczyna się więc zapadać z ogromną prędkością, a zewnętrzne powłoki opadają na jądro z **1/3 prędkości światła**. Odbijają się od niego i zostają wyrzucone w kosmos, tworząc **mgławicę planetarną**. Jasność gwiazdy rośnie wtedy tak bardzo, że możemy obserwować te zdarzenia nawet **w innych galaktykach**. Jeśli masa gwiazdy przekroczy 30 mas Słońca to zapadnie się ona **w czarną dziurę** wraz z wybuchem supernowej. Czarna dziura jest najdziwniejszym obiektem we wszechświecie. W jej centrum znajduje się **osobliwość**, czyli miejsce o nieskończonej gęstości i grawitacji, którego nawet **światło nie jest w stanie opuścić**. Ale nigdy nie będziemy też w stanie zaobserwować tej osobliwości, ponieważ jest schowana pod horyzontem zdarzeń.

I pomimo, że gwiazdy mogą się wydawać dla nas bardzo dziwnymi obiektami, to jednak **zostaliśmy stworzeni z pierwiastków**, które powstały właśnie w ich wnętrzu, więc stwierdzenie, że **jesteśmy dziećmi gwiazd** jest jak najbardziej na miejscu.

Michał Wiśniewski IA

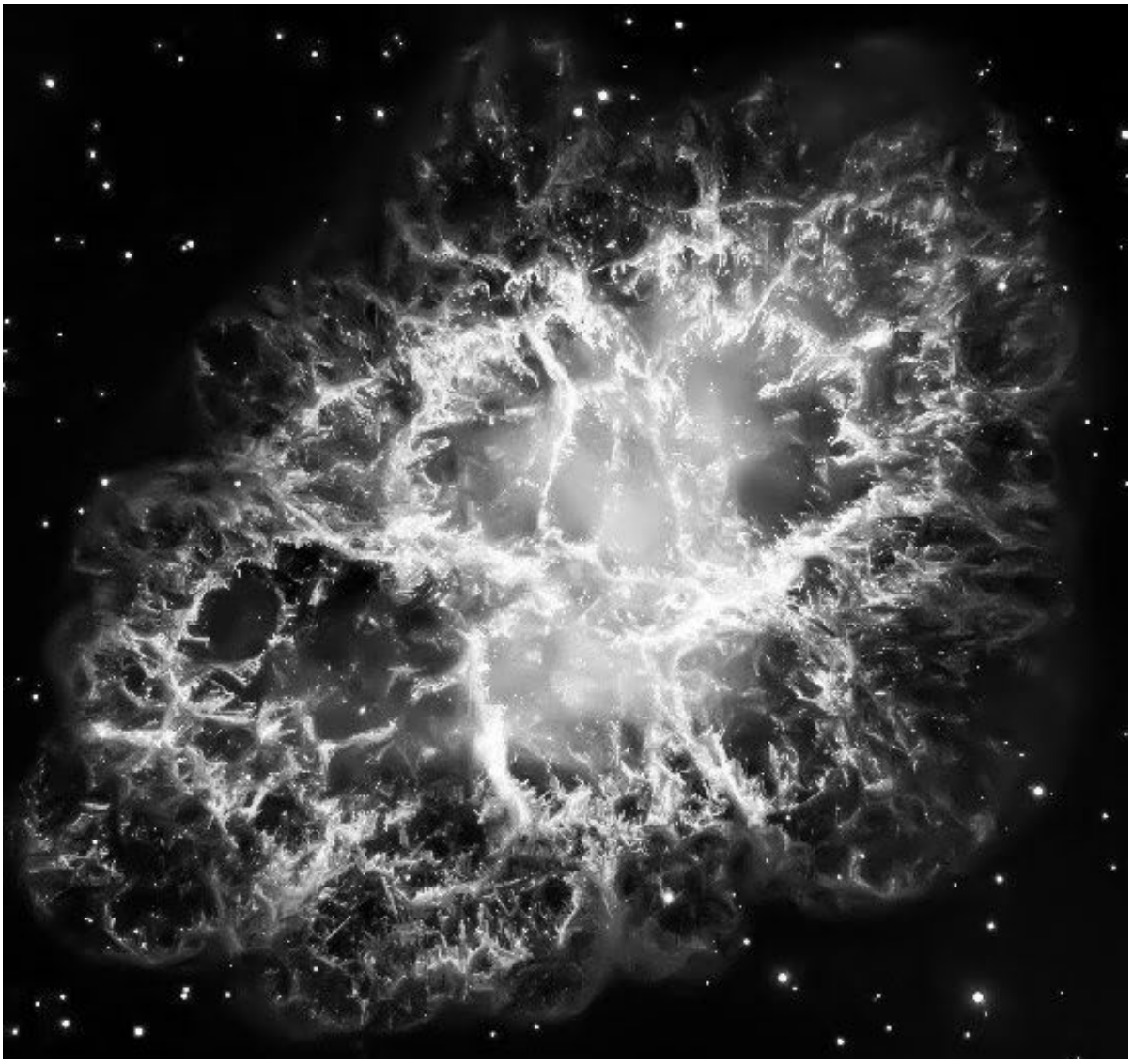

Mgławica Kraba powstała po wybuchu supernowej. Jej średnica wynosi 11 lat świetlnych.

Joker

chaotyczny koncert z obłąkanym dyrygentem

Film "Joker" w reżyserii Todda Philipsa to amerykański dramat psychologiczny, który W polskich kinach ukazał się 4 października bieżącego roku. Fabuła skupia się na przemianie granego przez Joaquina Phoenixa głównego bohatera - Arthura Flecka, niezrównoważonego psychicznie, nieudolnego komika pracującego jako klaun w sadystycznego psychopatę znanego, jako Joker.

Akcja filmu dzieje się w znanym z serii filmów **o Batmanie Gotham City** w roku **1981**. Arthur mieszka razem z sędziwą matką w obskurnym bloku. Główny bohater ma **chorobę neurologiczną**, która polega na kompulsywnych napadach niekontrolowanego śmiechu niezależnych od samopoczucia, co często prowadzi do **konfliktów z innymi ludźmi**. Wraz z kolejnymi nieszczęśliwymi wydarzeniami Arthur zaczyna **tracić swoje ideały**, dostrzegać wady swoich autorytetów i w końcu **postanawia naprawić świat samemu**. W tym samym czasie władze miasta zamykają program socjalny z którego pomocy korzysta protagonista, co odcina mu dostęp do leków i pogłębia jego problemy, co jako widzowie obserwujemy przez cały film.

Samo **Gotham** jest przedstawione bardzo klimatycznie, czuć w nim i nastrój lat osiemdziesiątych i napiętą atmosferę w mieście spowodowaną **licznymi protestami i wysoką przestępczością**. Muzyka w tym filmie odgrywa bardzo ważną rolę, bo to właśnie ona często powoduje u widza ciarki, lub choć na chwilę rozluźnia atmosferę. Autorką ścieżki dźwiękowej jest **Hildur Guðnadóttir**, która jest także autorką muzyki do tegorocznego **serialu Czarnobyl**. Należy też wspomnieć, że nie jest to kolejny film o superbohaterach z dobrym zakończeniem, lekkim tematem przewodnim i tak właściwie niewy- różniającym się ukazaniem śmierci z ręki drugiego człowieka. Jeśli ktoś chciałby pójść samemu zobaczyć ten interesujący i świetnie nakręcony film powinien nastawić się na niepokojąco realistyczną przemoc i **brak jakiejkolwiek sceny, gdzie widz mógłby się zaśmiać**. Całe widowisko

trwa **122 minuty** i jest to idealny czas. Nawet w kilku pięciominutowych scenach w których nie pada ani jedno słowo widz wciąż jest **w stu procentach pochłonięty tym**, co dzieje się na ekranie.

Nie mogę powiedzieć, że **"Joker"** to najlepszy film roku, ponieważ ten film to zupełnie inny wymiar kina, niż kolejna część z serii Avengers, czy Spider-Man. Ba, jest to zupełnie inny Joker, niż ten wykreowany przez Heatha Ledgera w filmie **"Mroczny Rycerz"**. Nie da się określić, czy lepszy, bo choć wciąż mamy do czynienia z Jokerem to **Joaquin Phoenix** do swojej roli **podszedł z zupełnie innej strony**. To nie jest wróg Batmana, a stworzony przez społeczeństwo potwór. Na początku seansu **widz współczuje Arthurowi, lecz pod koniec zaczyna się tego wstydzić.** Moim zdaniem jest to film godny polecenia.

Oczywiście, jeżeli widz jest w stanie wytrzymać drastyczne sceny.

Maciej Struski IC

Diabiolina 2

W **2014** roku zadebiutowała na ekranach polskich kin **„Czarownica"**, film opowiadający historię Diaboliny, która była kiedyś dobrą i piękną dziewczyną, jednak zdrada, której doświadczyła, **zmieniła jej serce w kamień** i skłoniła do rzucenia klątwy na księżniczkę **Aurorę**. „Czarownica 2" kontynuuje tę opowieść, ukazując skomplikowane relacje pomiędzy Diaboliną a dorosłą już Aurorą, które wspólnie będą musiały **zmierzyć się z silnymi przeciwnikami** w walce o ocalenie wrzosowisk i żyjących na nich magicznych stworzeń.

Ikar. Legenda Mietka Kosza

Mietek jako dziecko traci wzrok. Jego matka, oddaje go pod opiekę sióstr zakonnych w Laskach. W ośrodku dla niewidomych chłopiec odkrywa, że muzyka może stać się dla niego sposobem, by na nowo widzieć i opowiadać świat. **Mietek zostaje świetnym pianistą klasycznym.** Jednak, gdy odkrywa **jazz** – ma już tylko jeden cel: zostać najlepszym pianistą jazzowym w Polsce. Odnosi coraz większe sukcesy, nie tylko w kraju, ale i na świecie. Wygrywa prestiżowy **Montreux Jazz Festival.** W jego życiu niespodziewanie pojawia się charyzmatyczna **wokalistka Zuza.** To spotkanie zmieni jego życie.

Joker

Joker to kryminał i dramat psychologiczny opowiada o **Arthurze Flecku.** Nie miał on w życiu łatwo. Wychowywany przez samotną kobietę, ofiara przemocy domowej, pacjent szpitala psychiatrycznego w Arkham. Mieszka w obskurnym budynku z matką, która nie jest zbyt sprawna fizycznie i psychicznie. **Pozbawiony figury ojca upatruje ją w telewizyjnym komiku Murray'u Franklinie.** Wyobraża sobie ciepłe spotkanie z gwiazdą telewizyjną w jego programie. To niejedyne złudzenie i fantazja, która prześladuje go w myślach. Arthur cierpi również na zaburzenie polegające na **spontanicznych, niekontrolowanych wybuchach śmiechu.** Przez otoczenie uważany jest za **dziwaka.** Pracuje dla agencji wynajmującej artystów i klaunów, którzy robią różne rzeczy: chodzą do szpitali, by zabawiać dzieci tandetnymi piosenkami, służą przy akcjach promocyjnych. **Arthur marzy o karierze komika z prawdziwego zdarzenia.** Chce być w światłach reflektorów, w centrum uwagi.

Daria Grygajtis IG

Był sobie pies 2

„Był sobie pies 2”, czyli kolejna część opowieści o Ethanie i jego ukochanym psie Bailey’u. Jednak tym razem Bailey nie opiekuje się już Ethan’em, a **jego wnuczką – CJ**. Na początku zadanie jest bardzo proste, ale wraz z **dorastaniem dziewczynki** staje się coraz trudniejsze. Jednak dla tak dzielnego psa jak **Bailey** nic nie jest niemożliwe! Sprawy **komplikują się** dopiero wtedy, gdy **CJ** wraz z matką wyjeżdża do wielkiego miasta i niemalże całkowicie traci kontakt z dziadkami. Wtedy Bailey wie, że musi pomóc swojej pani spełnić marzenia, ale i pogodzić **skłóconą rodzinę**.

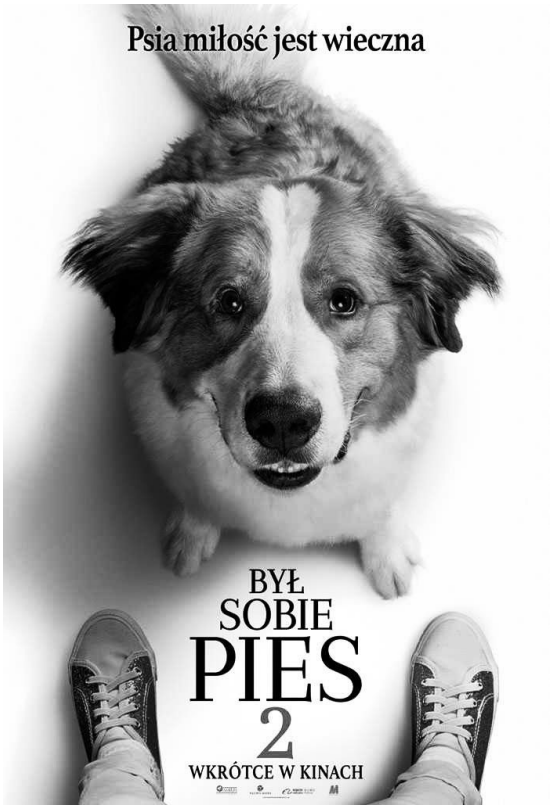

(Nie)znajomi

Film opowiada o grupie przyjaciół, która postanawia **zagrać w pewną ciekawą grę** przy wspólnej kolacji. Ustalają oni, że **każde wiadomości przychodzące na ich telefony są ujawniane, a rozmowy telefoniczne mogą odbywać się tylko w trybie głośnomówiącym**. Ten miły i zapowiadający się całkiem spokojnie wieczór może nieco namieszać i **wywrócić świat do góry nogami**.

Boże Ciało

„Boże Ciało” to oparta **na faktach** historia dwudziestoletniego **Daniela**, który w trakcie pobytu w poprawczaku zmienia się nie do poznania. Bohater przechodzi **przemianę duchową** i zaczyna marzyć o zostaniu **księdzem.** Po paru latach w poprawczaku zostaje z niego warunkowo zwolniony. Coś w głębi duszy popycha go do **miejscowego kościoła**, w którym zaprzyjaźnia się z proboszczem. Pod jego nieobecność Daniel zaczyna pełnić **posługę kapłańską** w przebraniu księdza. Na początku jego metody ewangelizacji budzą mieszane uczucia, ale z czasem charakter fałszywego księdza zaczyna poruszać mieszkańców, którzy są pogrążeni **w tragedii**, która niedawno nimi wstrząsnęła. W końcu **kłamstwo** młodego chłopaka zaczyna powoli wychodzić na jaw, ale **Daniel za wszelką cenę chce zrealizować swój cel.**

Karolina Strzyż IG

SPÓJRZ NA NIĄ

Pieśniodramat „Spójrz na nią" w reżyserii Małgorzaty Kazińskiej to jedna z najnowszych pozycji w repertuarze Teatru im. Heleny Modrzejewskiej w Legnicy. Spektakl miał swoją premierę 13 września bieżącego roku. Stanowi on nietypową mieszankę teatru, muzyki na żywo i poezji.

Scenariusz powstał na podstawie utworów **Anny Podczaszy**, legnickiej poetki nominowanej w **2000r.** do **Nagrody Literackiej Nike** za tomik wierszy **„danc"**. Współpracuje ona od **2017r.** z zespołem muzycznym **HuRaban**, który odpowiedzialny jest za oprawę muzyczną spektaklu. Wszystkie dźwięki wydobywane za pomocą mniej i bardziej konwencjonalnych instrumentów stanowią równie ważną rolę, co warstwa liryczna utworów. **HuRaban** czerpie bowiem inspiracje z muzyki ludowej ze wszystkich zakątków świata. Na sce- nie zobaczyć więc możemy dobrze znane instrumenty jak **gitara elektryczna, klasyczna, basowa, jak i również kamanchę, tamborę oraz futujarę**. Aktorzy do uzyskania efektów dźwiękowych wykorzystują także **m.in. misy z wodą**. Wszystko to pozwala na uzyskanie **bardzo bogate- go, pełnego brzmienia** całkowicie na żywo. Zdecydowanie uwagę przykuwa także **warsztat wokalny aktorów**, również tych, których dobrze znamy z innych spektakli legnickiego teatru. W pamięć zapadł mi szczególnie **głos Joanny Gonschorek**, niezwykle mocny i wypełniający całą przestrzeń sceny **na Nowym Świecie**. Charyzma i osobowość sceniczna tej aktorki wywarły na mnie ogromne wrażenie, choć reszta ról także **została trafnie obsadzona**.

Scena **na Nowym Świecie** jak zwykle przechodzi transformację na potrzeby scenografii. Nie jest już mrocznym Elsynorem z **„Hamleta"**, nie udaje też **Jedwabnego na Podlasiu**. Obskurne wnętrze tym razem przenosi nas **do kuchni, która stanowi serce każdego domu**. Tam właśnie krzyżują się drogi ludzi i każdy pokazuje swoje „prawdziwe ja". Na ten spektakl do teatru wejść można **od ulicy Korczaka**. Miejsca są dosyć ograniczone, co zapewnia **kameralną atmosferę**.

Ciężko jest powiedzieć, że poszczególne utwory tworzą fabularną całość. **„Spójrz na nią"** stanowi raczej mozaikę **różnych sytuacji, przeżyć, przemyśleń i obserwacji**. Teksty poruszają tematy dotykające całej społeczności, jak i rozterek jednostki. W końcu sam tytuł stanowi zachętę do spojrzenia na świat **z perspektywy poetki** (stąd „Spójrz n(Anią)"). Aranżacje utworów są bardzo zróżnicowane. Często ponure i rzewne, nieraz jednak również humorystyczne. Obecność aktorów i ekspresja emocji w ich głosach pomaga w interpretacji i **zmusza do refleksji**. **„Spójrz na nią"** to spektakl, na który zdecydowanie **warto się wybrać** - choćby po to, by przekonać się, jak wygląda **pieśniodramat** w wykonaniu legnickiego teatru. Zdecydowanie nie stanowi on przykładu na sztukę łatwą w odbiorze. **Myślę jednak, że zapewnia obcowanie z kulturą i muzyką na wysokim poziomie.**

Julia Ficer IC

Korn - The Nothing

Data premiery: 13.09.2019 Trzynasty album jednego z najpopularniejszych metalowych zespołów lat dziewięć-dziesiątych jest ich najmroczniejszym wydawnictwem od czasu debiutu zatytułowanego po prostu **"Korn".** Wiąże się to z **osobistą tragedią** wokalisty grupy - **Jonathana Davisa** - którego zmagająca się przez lata z depresją i uzależnieniem od narkotyków żona **popełniła samobójstwo w 2018 roku.** Davis bardzo to przeżył i postanowił przelać swój ból w prawdopodobnie najlepszy możliwy sposób - stworzyć **świetnie brzmiącą, pełną emocji płytę.**

Na początek **Korn** serwuje nam półtoraminutowy utwór **"The End Begins"**, w którym dominują dudy oraz perkusja. Słowa **"Why did you leave me?"** oraz **autentyczny płacz** Jonathana pod koniec kompozycji idealnie wprowadzają nas w ponury klimat **"The Nothing"**

Następnie przechodzimy do **"Cold"**, będącego drugim singlem promującym album. To najcięższy kawałek na tym albumie wraz z **"Idiosyncrasy",** rozpoczynającego się przytłaczającym, mrocznym riffem, mającym za zadanie wywołać na słuchaczu **efekt niepokoju**.

Zresztą cała płyta jest pełna emocji. **"You'll Never Find Me"** to niesamowicie plastyczny utwór. Brzmienie gitar świetnie obrazuje **ucieczkę, izolację i frustrację**, a także dobrze komponuje się z agresywnym wokalem Davisa. Natomiast **"Finally Free"** można potraktować jako smutną podróż przez liczne próby pogodzenia się Jonathana z utratą bliskiej dla niego osoby. Żaden inny utwór na **"The Nothing"** nie wprowadza nas w tak wisielczy nastrój jak ten.

Pod koniec album jednak traci trochę impet. **"This Loss"** i **"H@rd3r"** nie wprowadzają świeżości i sprawiają trochę wrażenie zapychaczy. Za to **"Surrender To Failure"** stanowi dobre zwieńczenie i świetnie współgra z **"The End Begins"**. Dzięki temu mamy poczucie, że przesłuchaliśmy **przemyślaną, spójną całość**.

"The Nothing" udowadnia, że **Korn** nadal potrafi tworzyć **oryginalną, przepełnioną uczu- ciami muzykę**. Mimo, że warstwa liryczna momentami zdaje się monotonna, brzmienie poszczególnych utworów, a przede wszystkim emocjonalny wokal **Jonathana Davisa** pozwalają przymknąć na to oko. **T**rzynaste wydawnictwo nu-metalowego zespołu zdecydowanie jest warte uwagi

Miłosz Śmiałek IIIB

Ao No Exorcist

Recenzja jednego z demonów na rynku mangowym.

Dwóch braci bliźniaków – starszy **Rin**, który dołącza do **Zakonu Prawdziwego Krzyża**, aby zostać egzorcystą oraz młodszy **Yukio**, który już nim jest, a teraz **wykłada antydemoniczną farmakologię** w Zakonie jako nauczyciel. Jeden z nich natomiast sam **jest demonem**, a jego marzeniem jest **pokonanie swojego ojca – Szatana**. Jak chłopcy, wraz z pomocą przyjaciół poradzą sobie w spełnieniu tego marzenia?

Komiks zatytułowany "**Ao No Exorcist**" autorstwa **Kazue Kato**, pierwszy raz ujrzał światło dzienne w magazynie "**Jump Square**", **w kwietniu 2009 roku** w Japonii. Polskie wydanie dostarczone dzięki wydawnictwu Waneko ukazało się **20. września 2013 roku** i dogonili japońskie wydanie. Manga jest serią wciąż kontynuowaną i dotychczas **wyszły 23 tomy.**

Fabuła osiągnęła punkt kulminacyjny i zdaje się powoli zmierzać ku końcowi. Przez miesięczny tryb wydawania rozdziałów przez **Kazue Kato**, manga po 10 latach ma zaledwie **114 rozdziałów**, a najgorsze jest to, że od początku plot nie zwalnia tempa, **niecierpliwość zżera Cię od środka, a miesiące zdają się trwać lata.** Przez to też dużo osób zdecydowało się odpuścić czytanie serii, ponieważ nie mogli znieść długiego czasu oczekiwania na nowy tom. Postaci wykreowane **w Niebieskim Egzorcyście** są, moim zdaniem, perfekcyjne. Dzięki różnorodności charakterów nie nudzimy przy czytaniu o ich losach. **Bohaterowie również są licealistami**, a więc możemy łatwo się z nimi utożsamić i bardziej wczuć w fabułę. Do wielkiego uniwersum wstępują wciąż to nowe postacie, które dodają rozpędu, czy też obracają wszystko o 180 stopni. **Jest to typowy shounen** (czyli gatunek mangi, gdzie występuje dużo akcji, skierowana bardziej do męskiej widowni), jednak **elementy mangi shoujo** (łagodny i emocjonalny, skierowany bardziej do dziewcząt), czyli szkolne życie, rozterki miłosne powodują, że **komiks jest odpowiedni dla wszystkich.** Kreska jest przyjemna, oraz ma łatwy, wpadający w większości gusta humor. Charyzmatyczna autorka **Kazue Kato** dba o swoich czytelników i na koniec zawsze odpowiada na przesyłane pytania, oraz publikuje fanowskie rysunki.

Dlaczego zdecydowałam się sięgnąć po ten tytuł? Manga doczekała się również swojej ekranizacji w postaci **anime** i przeglądając bibliotekę Netflixa natknęłam się na nie. Po obejrzeniu obu

sezonów (w zasadzie pierwszego sezonu i fillera w postaci Kyoto Saga) bardzo brakowało mi **Yukio Okumury,** młodszego z braci, który ma niesamowity potencjał i nie został wykorzystany w ekranizacji.

Tak więc **przez niedosyt** spowodowany zakończeniem anime postanowiłam kupić mangę i **nie zawiodłam się.** Plot jest kompletnie inny, dopracowany, wątki fabularne są prowadzone od początku do końca i każda postać ma pole do popisu.

"**Ao No Exorcist**" od pewnego czasu króluje na mojej liście mang i trudno jest mu znaleźć kandydata, który zmiecie go z tronu. Bardzo przyjemnie i szybko mi się czytało ten komiks i nie mogę się doczekać następnego, dwudziestego czwartego tomu przygód uczniów z Zakonu Prawdziwego Krzyża.

Polecam zainteresowanym o sięgnięcie po tę lekturę, ponieważ jest warto.

Amelia 'akimasann' Karaś IB

Lanzarote-Wyspa Wulkanów

Wyspy Kanaryjskie - piaszczyste plaże, wspaniała pogoda przez cały rok, zielone lasy i bujna roślinność. Zapewne tak widok mamy przed oczami myśląc o tym miejscu. Tymczasem jedna z wysp w ogóle nie pasuje do tego opisu.

Lanzarote to czwarta co do wielkości wyspa archipelagu, jest położona **najbliżej wybrzeży Afryki.** Zamieszkuje ją **ok. 150 tys. osób,** z czego większość **w stolicy Arrecife.** Mieszkańcy utrzymują się głównie **z turystyki.** Na wyspie niemal nie ma roślinności, są to pojedyncze kaktusy i palmy w miastach. Sceneria Lanzarote **jest dosłownie z innego świata...**

„Pierwszego dnia września 1730 roku pomiędzy dziewiątą a dziesiątą w nocy nagle rozstąpiła się ziemia Z tej ziemi wyłoniła się ogromna góra, a z jej szczytu dobywały się płomienie. Góra płonęła przez dziewiętnaście dni. Lawa rozlała się, płynąc wartko niczym woda."

Tak wybuch wulkanu na Lanzarote opisywał jej mieszkaniec. Wydarzenia te ukształtowały krajobraz wyspy, który zachwyca i przeraża jednocześnie. **NASA** przeprowadziło tu nawet jeden projekt, który miał za zadanie przygotować astronautów **do życia na Marsie.** Z powodu unikalności na skalę światową zostało wpisane na listę biosfery **UNESCO.**

Gdy mówi się o **Lanzarote,** ciężko nie wspomnieć o **Cesarze Manrique.** Urodzony na wyspie artysta **w 1919r.** Następnie wyjechał do **USA**, gdzie zdobył uznanie. W rodzinne strony wrócił **w 1968r.** To głównie on nadał wyspie współczesny charakter. Dzięki niemu stała się bardziej dostępna dla odwiedzających, ale promował tzw. **„miękką turystykę".** Oznacza to, że do dziś nie można stawiać budynków wyższych niż 4 piętra, a liczba miejsc noclegowych jest ściśle określona. **Lanzarote uniknęło więc tłumów** znanych z innych wysp archipelagu.

Są na wyspie miejsca, które trzeba odwiedzić, aby można powiedzieć, że było się na **Lanzarote:**

- Jameos del Agua - zaprojektowana przez Manrique sala koncertowa, naturalnie wkomponowana w jaskinię.
- Mirador del Rio - punkt obserwacyjny z widokiem na ocean i sąsiednią La Graciose.
- Cueva de Los Verdes – frag. najdłuższego na świecie tunelu polawowego.
- Park Narodowy Timanfaya- wizytówka wyspy, miejsce wybuchów dawnych wulkanów. Temperatura 10 metrów pod ziemią to 500st. Symbolem jest diabełek, który urósł do rangi znaku całego Lanzarote.

Jak można zauważyć, **Lanzarote** to niezwykłe miejsce. Swoje filmy kręcił tu **Pedro Almodovar,** a na wakacje przyjeżdżają **min. Penelope Cruz czy król Hiszpanii Filip VI. Wycieczka na Wyspę Wulkanów może być prawdziwą przygodą życia ☻.**

Czy wiesz, że...

Na wyspie Luzon na Filipinach znajduje się **jezioro,** na którym jest **wyspa,** na której jest **jezioro,** na którym znajduje się kolejna **wyspa...**

Agata Christie zaczęła pisać kryminały w odpowiedzi na wyzwanie swojej siostry, która stwierdziła, że i tak **nie potrafiłaby ona napisać porządnej opowieści detektywistycznej.**

Edgar Cayce nazywany był **"śpiącym prorokiem".** Od dzieciństwa miewał wizje. Podczas jednej z nich opisał szczegółowo terapię, która go wyleczyła. Okazało się, że dar Edgara działa też w stosunku do innych ludzi. Podczas **hipnotycznego transu** (snu) Cayce określał chorobę i podawał sposób jej wyleczenia. **Używał wtedy fachowego słownictwa, podawał skład leczniczych mikstur.** Po wybudzeniu **niczego nie pamiętał** i był zdziwiony radami jakich udzielił. Często okazywały się one jednak **nadzwyczaj trafione.** Z biegiem czasu Cayce zaczął zajmować się tym profesjonalnie i udzielił porad wielu tysiącom ludzi. Jego "readingi" były utrwalane przez żonę oraz wynajętą stenotypistkę. Do dziś można przeczytać te zapiski w **A.R.E Library w Virginia Beach (USA).**

Bibliografia:
Jerzy Piechowski - "Edgar Cayce. Wizjoner z Kentucky"
www.turystyka.wp.pl
www.niestatystyczny.pl
www.bookznami.pl

Anna Fortuna 1G

REDAKCJA

p. Joanna Brzostek - opieka redakcji

Arkadiusz Kapral IB
Dominik Malczuk IB
Julia Ficer IC
Maja Górska IIA
Radosław Szczepanik IIIB
Miłosz Śmiałek IIIB
Iga Krawczyk IIIB
Borys Szanduła IC
Maciej Struski IC
Dominika Szabela IC
Hanna Wzorek IC
Daria Grygajfis IG
Anna Fortuna IG
Karolina Strzyż IG
Michał Wiśniewski IA
Julia Kałwak IID
Amelia Karaś IB

Magdalena Sieradzka, Radosław Szczepanik - opracowanie graficzne

gazetka II LO w Legnicy